

№ 87.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Aniceta P.
Sob. św. Bogumiła W.
Niedz. św. Tymona M.
Pon. św. Sulpicjusza M.
Wt. św. Anzelma B.
Sr. św. Sotera.
Czw. św. Wojciecha B.

Wschód s. godz. 5 m. 02
Zachód s. godz. 6 m. 59
Dług dnia godz. 13 m. 59
Przybyło d. godz. 6 m. 25

Cena prenumeraty:

w ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 5 „ 78

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja.

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 17 kwietnia 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

CENY OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajnie ogłoszenia za tekstem pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

KWIATY DO KAPELUSZY

poeci Fabryka
Kwiatów szlucznych

Elzbiety Kieffor
nagrodzona złotym medalem na wystawie
„Królestwo Mody”

Warszawa
Długa №. 46 m. № 5
1-sze piętro. 1491

Teatr Polski

W niedzielę
wieczór

Występ Karola Adwentowicza wielkiego artysty
Sceny Krakowskiej
w sztuce „Królewski jedynak”.

Cegielniana 63.

Z cyklu „Don Boutello del Cognaco”.

V.

Rozkochał się rycerz chwyt
za szczęściem w pogoni.
W pięknej donnie, co jak kwiat
takiej była woni.
Król dał ucztę, bowiem chciał
uczcić swych wielmoży,
A im mie's a obok dał
króla podkomorzy...
To sprawiło, że się tak
zaczął kochać szczerze.
Don Boutello del Cognac
w cnej donnie Maderze.
Odtąd w uczt rozkosznych czas
od nocy do rana,
Przebywała zawsze wraz
para zakochana.
A po ucztach on ją wiodł
w loch pod zamkiem stary,
Aby im piwniczny chłód
studził uczuć żary...
Lecz gdy się o schadzkach tych
król dowiedział srogi,
Kazał w świat wypędzić ich
na rozstajne drogi.
Poszli razem w życia gwar
ze łzami w źrenicach,
I dziś uczuć studzą żar
w Szustowa piwnicach.

1567

Zjazd w Abazyi.

Włoski minister spraw zagranicznych San Giuliano zabawi w Abazyi do jutra. Zjazd jego z hr. Berchtoldem ma formę nadzwyczaj serdeczną i witany jest tu z wielkim zadowoleniem, jako dowód serdecznych stosunków panujących między Austrią a Włochami, które nie tak dawno temu mimo oficjalnego przymierza nie odznaczały się zbyt wielką serdecznością.

W Rzymie odbywały się demonstracje anty-austriackie, połączone z owacyami na cześć ambasadora francuskiego Barrere. Równocześnie odbyły się w Medyolanie i innych miastach włoskich demonstracje iredentystyczne, skierowane przeciw Austrii. Także we włoskich prowincjach monarchii przyszło do demonstracji iredentystycznych i procesów szpiegowskich.

W ostatnich kilku latach stosunki te uległy zmianie. Przesilenie bałkańskie i wspólność interesów zbliżyła obu sojuszników. Zbliżenie to zaczęło się w czasie wojny trypolitańskiej. Włochy chciały wówczas zabezpieczyć się na czas wojny ze strony Austrii i dlatego ustąpiły wówczas demonstracje iredentystyczne we Włoszech, a lojalne i spokojne zachowanie się Austrii w

czasie wojny trypolitańskiej wywołało we Włoszech nastroj przychylny dla przymierza włosko-austriackiego.

Przez zdobycie Trypolisu Włochy stały się bezpośrednim sąsiadem Francji i Anglii, które zazdrośnym okiem patrzyły na wzrost potęgi włoskiej. To przypięczętowało zwrot przychylny dla przymierza z Austrią w polityce włoskiej, która widząc, że potęga Włoch może wzrosnąć tylko przy pomocy trójprzymierza, zbliżyła się do niego. Do tego zbliżenia austro-włoskiego przyczyniło się też przesilenie bałkańskie i sprawa albańska.

Ostatnie wypadki stanowią zadośćuczynienie dla hr. Gółuchowskiego. Właśnie upływa 10 lat od chwili, gdy hr. Gółuchowski zawarł z włoskim ministrem spraw zagranicznych Venostą a następnie z Titonim w Abazyi układ, na podstawie którego Albania ma tworzyć rząd „noli me tangere” dla Austrii i dla Włoch na wypadek jakichkolwiek zmian na Bałkanie.

Układ ten był osią polityki trójprzymierza podczas ostatniego przesilenia bałkańskiego i przyczynił się do rywalizacji między Austrią a Włochami w sprawie albańskiej, a tem samem do utrzymania pokoju europejskiego. Prasa tużtejsza widzi w zjeździe w Abazyi manifestację sił trójprzymierza i manifestację na korzyść pokoju europejskiego.

„N. W. Tageblatt” wskazuje na „protocole du desinteressement”, zawarty przez hr. Gółuchowskiego z Włochami w sprawie albańskiej i oświadcza Owoce tego dzieła widzieliśmy w czasie ostatniego przesilenia bałkańskiego. Na szczęście hr. Aehrenthal i hr. Berchtold kontynuowali to dzieło i dzisiaj sojusz włosko-austriacki przeszedł w krew obu narodów i jest najsilniejszą podwaliną pokoju europejskiego.

„Reichspost” wywodzi, że w Abazyi nie stworzy się niczego nowego. Linie kierujące w polityce obu państw w sprawie albańskiej, w sprawie morza Śródziemnego i w sprawie wysp pozostały nadal te same. Wspólne postępowanie obu mocarstw w kwestyi albańskiej nadało piętno polityce europejskiej w r. 11.

Wskazując na wizytę cesarza Wilhelma w Schoenbrunnie wywodzi dziennik, że wizyta ta tak samo, jak zjazd w Abazyi, jest dowodem niezachwianej siły trójprzymierza.

„N. Fr. Presse” wskazuje na wygłoszone przez San Giuliana w senacie włoskim przychylnie dla trójprzymierza mowy i przypomina zjazd Berchtolda z San Giulianem z października r. 1912 w Pizie, gdy wybuchła wojna bałkańska i kiedy nie przypuszczano, że w stosun-

kach bałkańskich nastąpi taki przewrót. Mimo tego przewrotu pokój europejski nie został zakłócony. Okazało się bowiem, że wspólne działanie Austrii i Włoch było podwaliną utrzymania pokoju i ułatwiło usunięcie wszystkich trudności w kwestyi albańskiej. Nieufność, jaka panowała między obu mocarstwami z powodu legendy, iż Austrija chce maszerować do Salonik, została usunięta. Jeszcze większe znaczenie, niż sprawa albańska, ma obecnie dla Włoch sprawa morza Śródziemnego. Anglia i Francja zasypały morze Śródziemne swoimi okrętami i dlatego utrzymanie trójprzymierza jest dzisiaj dla Włoch bardziej koniecznym niż kiedykolwiek.

Także „Die Zeit” przypomina zjazd między hr. Berchtoldem a San Giulianem w r. 1912 i sądzi, że konferencje, jakie się odbywają obecnie na Korfu, a w których bierze udział także kanclerz niemiecki, są niejako uzupełnieniem konferencji, odbywających się w Abazyi.

Stosunki polsko-żydowskie.

Czytamy w „Kuryerze Porannym”: „Russkija Wiedomosti” delegowały do Królestwa Polskiego umyślnego korespondenta w osobie p. Kozłowskiego, który w drugim swoim liście opisuje stosunki polsko-żydowskie.

Korespondencja ta w streszczeniu brzmi następująco:

„Zatarg polsko-żydowski, to jedna z najważniejszych kwestyj naszego życia politycznego. Nie mówiąc już o tem, iż porusza ona interesy dwóch narodowości — polskiej i żydowskiej, prócz tego niewątpliwie odbija się na biegu życia wewnętrznego Rosyi wogóle. Będąc atutem w rękach reakcji, osłabia ona siły opozycji. Ten zatarg właśnie był bezpośrednim impulsem do zerwania postów polskich z opozycją rosyjską i dotychczas jest największą przeszkodą we wzajemnem pojmowaniu się inteligencji polskiej i rosyjskiej”.

Zastanawiając się nad tem, co to jest antysemityzm polski p. Kozłowski pisze:

„Nie należy się dziwić, iż zatarg ten wybuchł, raczej należy podziwiać, iż przez tak długi czas żadnej walki pomiędzy Polakami a Żydami nie było”.

Za przyczynę tego uważają „Rusk. Wied.” fakt, iż

„życie polskie i żydowskie toczyło się różnymi torami”.

Polacy nie dążyli do dziedziny handlowo-rzemieślniczej, którą owdądęli Żydzi, pomiędzy Polakami, obywatelami ziemskimi i włościanami z jednej strony, a Żydami handlowcami i rzemieślnikami konfliktów być nie mogło.

Był, strzegąc zazdrośnie swego wyodrębnienia, nie dążył do samoopracowania parostawu politycznego, a więc i w dalszym ciągu politycznej nie było zatargów.

Ruch narodowy żydowski, to nowość w Polsce, nieznana dla tych demokratów i liberałów polskich, którzy rozstrzygnali sprawę na zasadach równouprawnienia.

Stwierdza zatem korespondent, iż zbudzenie się ruchu narodowościowego żydowskiego wywołało nastroj antysemicki w Polsce.

„Społeczeństwo polskie wytyżając swe siły w walce z rusyfikacją, a z trwogą przysłuchując się złowieszczym hukom fal morza Niemieckiego z zachodu, z przerażaniem stwierdziło, iż miasta polskie stać się mogą ogniskami niepolskiego ruchu narodowościowego“.

Obawę tę wzmacniają masowe wydalania żydów rosyjskich do Królestwa Polskiego, w których społeczeństwo polskie widzi narzędzie rusyfikacji.

Hasła antysemickie nie zyskałyby jednak takiej siły, gdyby „nie nastąpiło starcie z żydami na gruncie ekonomicznym“.

Wobec wzrostu i rozwoju mieszczaństwa polskiego konflikt był nieunikniony.

Jego ostrość i przewlekłość jest jednak skutkiem

„tych wyjątkowych warunków politycznych, w których znajdują się polacy i żydzi.“

Z jednej strony granice osiadłości, wysiedlenia ze wsi wywołują sztuczny napływ żydów do miast polskich, z drugiej strony zamknięcie dostępu polakom do urzędów, zmusza ich do rzucania się na miejsca, zajęte już przez żydów. W rezultacie ludzie duszą się nawzajem“.

Targ na dzieci polskie.

Korespondent „Głosu Łomży“ z Kolna pisze, iż sezon wylapywania dzieci przez niemców do pasionek już się rozpoczął.

Uprzywilejowanemu miejscu do transakcji tego rodzaju jest oddawna róg ulicy Czerwieńskiej i rynku głównego w sąsiedztwie niezbędnych do przybijania „litkupów“ trzech piwiarni i dwóch szynków: chrześcijańskiego i żydowskiego. Biją niemiaszki w łapy rodzicielskie aż się echo rozlega, a w piwiarniach i szynkach rojno i gwarno. Istny jarmark na ciało i krew polską.

— Wie giejc matka (lub ojciec) — zagaduje

nie nieszczęśliwie — nie mała jakiego starca (Czerwina).

— Naczel je i siurka i dalsweok.

Targ w targ, umowa stała od 30 do 80 rb., stosownie do wieku, za sezon letni, jadło, przydziełek i kiompy (baty z drewnianą podszewką). Obłanie „sznapszem“ i piwem. Kapno i sprzedają załatwione.

Nie brak i takich ojców, co na sposoby się biorą. Dowodem podsłuchana rozmowa:

— No, polaczku! Może data mi swego siurka? — zapytuje niemiec.

— O, wuju (tak nazywają tu niemców), mam, mam dwóch... Ale latoś będzie większa plata, bośta mi łoni nie dopłacili.

— No, nol pogodzima się, pogodzima, polaczku. Jo, ja teraz daje wam osiem marków (4 ruble) zadatku na obydwóch. Zgoda?... (buch w łapę). Chodźma, oblejmy.

Niemiec zaciera ręce z radości, że towar tanio zgodził.

— A kiedy dostarczyta mi siuków? — zapytał.

— Na Wojciecha, na Wojciecha, wuju — była odpowiedź. Na stronie wieśniak dodał: Ale nie zgadniesz, pludrze, na którego.

Korespondent zaznacza, iż targ ten haniebny zmniejszył się nieco po otwarciu w gminie czerwieńskiej 4-ch nowych szkół, do których uczęszcza przeszło 240 dzieci.

Moralność tureczek.

Turczynka w domu rozpusty! Dom rozpusty zapełniony tureczkami! Są to zjawiska, których setkami lat nie było w Turcyi.

Za dawnych dobrych dla państwa tureckiego czasów, gdy wojny zwycięskie i uciskanie gaurów podbitych napełniały skarbiec baszów cywilnych i wojskowych, turek bogaty trzymał harem. Ale w tym haremie tureczek rodowitych nie było wiele. Większość tworzyły niewolnice, zdobyte na wojnie, albo kupione od handlarzy. Nie brakowało wśród nich polek, włoszek i francuzek; bywało mnóstwo greczynek, serbek, ormiańek. Eks-sułtan Abdul-Hamid jest synem takiej ormianki — niewolnicy.

Turcy ubożsi poprzesztawali na jednej niewolnicy, którą w razie otrzymania syna podnosili do godności żony, albo od razu żenili się z córką kupca, oficera, baszy... Czasami od potężnego protektora otrzymywali w podarunku jedną

z tego rodzaju stworzeń, gdy protektor odnawiał i odnawiał harem.

Trzymawo więcej żon, niż jednej, było już dlatego kosztownem, że według zwyczaju posiadacz kuku żon musiał mieć eucha jako stróża enot i posługacza tych kobiet stróża, używającego niekiedy bata i posługacza, używanego często do najniższych posług.

Za dawnych czasów tedy domy rozpusty w Turcyi niemal nie istniały. Nie było klienteli. Tylko miasta portowe tworzyły wyjątek. Tutaj istniały domy rozpusty. Trzymali je grecy: ormianie, żydzi, ale rzadko turcy. Rzecz prosta, nie było w nich tureczek. Za zawleczenie kobiety tureckiej do takiego domu, płacił handlarz lub patron głową po odcierpieniu poprzednio wielkich męczarni.

Kobiety domów rozpusty rekrutowano z niewolnic, zdobywanych przez korsarzy, sprawdzanych z Węgier i Polski, sprzedawanych czasami przez rodziców-czerkiesów obrządku chrześcijańskiego.

Dopiero teraz przed kilkunastu dniami policja turecka w Konstantynopolu wpadła na ślad, że domy rozpusty dziełnic Pera i Galata posiadają także i tureczki.

Dużo się w Turcyi zmienilo, dużo runęło w gruzy, ale na punkcie czuwania nad obyczajnością tureczek szeik-ul-islam pozostał nieubłagany. Natychmiast po otrzymaniu raportów policyjnych, ów najwyższy dygnitarz, kościelny turecki wydał prefektom policyjnym rozkazy usunięcia i ukarania grzesznych tureczek. Trzysta kobiet muzułmańskich wysłano do Sinope.

Przeprowadzono też śledztwo w jaki to sposób owe tureczki znalazły się w domach rozpusty. Powody prawdziwe wnet wyszły na jaw. Pokazało się, że wojna nie szczęśliwa, utrata bytu prowincyi i klęski ekonomiczne wywołały nędzę straszliwą wśród turków. Wielcy właściciele ziemscy potracili dobra, rolnicy kawałek jedynego gruntu, urzędnicy posady, oficerowie rangę. Ilez wdów i sierot znalazło się w niedostatku po utracie męża lub ojca?

To położenie wyzyskali handlarze żywym towarem.

Obławy i poszukiwania bandytów.

(Korespond. specjalna „Rozwoju“.)

Piotrków, 16 kwietnia.

Pomimo wszelkich zarządzeń ze strony władz i nadzwyczaj energicznych działań wojska

Kryjesz się tchórzul — wrzeszczano przed magistratem.

— Słyszycie panowie! — zawołał burmistrz, — wołają mnie, a jako niewinien jestem, idę!

Szedł ku drzwiom, w tem zawołał rajca Mrukowicz:

— Ja z tobą, panie burmistrzu! — i pokręcił sumiastego wasa.

Reszta rajców cisnęła się do okien ciekawa widowiska, i nie zważano na jęki i modlitwy Gawęckiego.

Tłum dobijał się do bramy, a burmistrz rozkazał pacholkom:

— Otwórzcie wrota. Przemówię!

Pacholcy zawahali się, dopiero powtórnym rozkazem posłyszawszy, szybko na oścież otworili wrota, krzycząc:

— Stulcie pyski! Czapy ze łbów! Jego miłość pan burmistrz idzie!

Słowa te zrobiły wrażenie, co bliżsi szybko cofnęli się w tłum, który utworzył rodzaj półkola, a ci co byli na przedzie, widząc burmistrza, odstąpili głowy.

Burmistrz stanął na najwyższym stopniu schodów, za nim trochę na lewo rajca Mrukowicz, a po bokach po dwóch pacholców miejskich:

— Cechowi i wy mieszczenie, słuchajcie, albowiem do was przemawiam, a nie do zbuntowanego i nierozważnego pospólstwa!

To wyróżnienie pochlebilo cechowym i mieszczenom zamożniejszym, a gdy inni poczęli szemrać i odgrażać się, zawołał groźnie:

— Cicho!.. Stać i słuchać!

Obywatele! — zawołał burmistrz, — ażali my żyjemy w kraju dzikim, nie posiadamy wyborczych praw?

Życieciż w uciemieniu i niewoli! Pocóż jak owe dzikie bestye, jak ruja wilków, zwołaliście się do kupy i rzućcie się na wasze dobro, na waszego opiekuna ojca, na prześwietny magistrat!

Azali nie każdy z was ma wolę przyjść tu i zanieść swą żałobę?... Niechaj wystąpią pokrzywdzeni, wysłucham ich i dam rezolucję.

— Potem wyrzucicie ich i ukorzecie — zawołał ktoś z tłumu.

Poznał go po skrzeczącym głosie burmistrz i zawołał:

— Panie majstrze ślusarski! Macieju Wyprutek! Proszę bliżej! Czemuże to skrzywdziłem ciebie?

Nie chciał podejść Wyprutek, ale inni wypchnęli go i znalazł się przed burmistrzem.

— Gadaj panie majstrze!.. Ja słucham.

Inny pewno byłby zapomniął języka w gębie, ale Wyprutek dbał o swoją chwałę ciętego języka, wyprostował się ile mógł i skłoniwszy się rzekł:

— Krzywdzi nas żupa... precz wywozi sól w dalekie szopy. Pomrzemy głodem, gdy zarobku nie będzie...

— Święta prawda! — zawołał ktoś, zaś inni żałośnie wołali, — Poginiemy!... Zmarłynie dobytek!... Dzieckom trza jeść!... Iżonom!

Ośmielony tem Wyprutek mówił:

— Żupa dobywa sól z naszej ziemi, to muszą być składy na naszej ziemi, takie jest prawo!

— Tak!.. Tak zawsze bywał!

— Idcież do żupy z tą waszą żałobą! — zawołał burmistrz.

(D. c. n.)

57)

ARTUR GRUSZECKI

KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielicka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy — patrz № 86).

Wymyślano i gorzej jeszcze, jako w tłumie każdy się czuł bezpieczny i jeden drugiego starał się przewyższać w różnych wyzwiskach.

Słychać było trzask bramy gwałtownie zapieranej i grube głosy odgrażających się pacholców miejskich.

Rajcy i inni patrycyusze wielicy pobledli, burmistrz, jakkolwiek dotknięty w swym honorze, zmógł oburzenie i trwogę.

— Na czas tumultu, — zawołał, o ile mógł spokojnym głosem, — zawieszam posiedzenie Rady.

Następnie wstał ze swego stolca, poprawił złoty łańcuch z herbami króla i miasta; na głowę włożył kołpak bobrowy z czerwonym denkiem i zwrócił się do Rady:

— Kto z panów łaskaw, proszę za mną na śmierzenie pospólstwa!

Rajcy spojrzeli po sobie, spuścili oczy i milczeli.

— Poco się narażasz, panie burmistrzu, — tłumaczył Skalski, — hołota pijana wykrzyczy się i pójdzie precz!

— Nie idźcie!.. Nie puścimy!.. Szanujcie godność! — wołano dokoła.

— Burmistrza!... Zdrajce!... Dawać go!

I policja, odtąd nie zostali schwytani, ani groźny bandyta Daniel, który jak już wspomniano nosi właśnie we nazwisko Daniel Szefer, ani też jego nieodstępny towarzysz, którego nazwisko nie zostało jeszcze stwierdzone; wiadomo tylko, że jest on również Niemcem.

Po dokonaniu napadu przed restauracją Adamka w Sulejowie, w dniu onegdajszym wieczorem bandyci przepadli

jak kamień w wodzie.

Po otrzymaniu wiadomości o tym napadzie, przybyło do Sulejowa wojska z gubernatorem piotrkowskim szambelanem Jaczewskim na czele, otoczyły pierścieniem całe miasto, w chwili, gdy rozpoczął się tam jarmark. W mieście rozpoczęła się

ściska rewizya.

Nie wpuszczano do miasta nikogo bez stwierdzenia osobistości, ani też nie wypuszczano, przyczem przetrząsnięto wszystkie kryjówki, w których mogli przebywać bandyci.

Na mieszkańcach Sulejowa zarządzenia te nie sprawiły przykrego wrażenia, wszyscy bowiem pragną schwytania bandyty, który podobno zapowiedział dalsze morderstwa.

Obława.

Jednocześnie z otoczeniem przez wojsko miasta, otoczono również lasy okoliczne i przez dzień cały odbywano obławę, która jednak nie dała żadnego wyniku.

Ze względu na położenie, obława miała trudne zadanie, lecz zarządzona była tak, że niepodobna, aby bandyci mogli się przedrzeć przez jej łańcuch.

Lotna policja.

Równocześnie lotne oddziały policji przetrząsnęły wsie okoliczne, poszukując bandytów, lub ich śladu.

Gdyby zatem bandyci zbiegli w dalsze strony znalazłoby jakiegokolwiek wskazówki o ich pobycie w którejkolwiek wsi. Wobec tego należy mniemać, że ukrywają się tuż pod Sulejowem w jakiej nieznannej i niedostępnej kryjówce.

Jak twierdzą niektórzy okoliczni mieszkańcy, prawdopodobnem jest, że kryjówką bandytów jest

las jaksonkowski,

należący do właściciela majątku Jaksonek, oddległy o 7 wiorst od Sulejowa, a położony w powiecie opoczyńskim.

W lesie tym jest tak gęste poszycie, że przedrzeć się przez niego trudno. Las ten znany jest z głośnych napadów, dokonanych w ostatnich czasach na p. p. Konopackiego, Jurkiewicza, Kulakowskiego i innych.

Inni zaś twierdzą, że kryjówkami bandytów są

pieczary w kamieniołomach,

które znane są dobrze Danielowi, ponieważ przy nich często przysiadł. Nigdy nie był pieczary nie odwiedził.

Po powrocie gubernatora piotrkowskiego i oddziałów wojskowych do Piotrkowa, w lasach okolic Sulejowa zarządzone została

druga obława

przy pomocy sprowadzonych secin kozackich. Obława trwała przez całą noc, lecz również nie dała żadnego wyniku.

Gdzie mogą się ukrywać bandyci? każdy zadaje sobie pytanie. Jest to tylko pewna, że pomagają im do ukrywania się przed okiem policji różni osobnicy. Są to

wywiadowcy Daniela,

którzy o każdym, mającym przejeżdżać szosą, wiozącym pieniądze, jak również o każdym grożącym Danielowi niebezpieczeństwie informują go.

Działają oni pewnie z jednej strony pod groźbą zemsty, z drugiej dla korzyści materialnej. Poza tem Daniel ma licznych krewnych w samym Sulejowie i wsiach podmiejskich, gdzie być może, często znajduje schronienie. Wobec tych warunków schwytanie Daniela przedstawia nadzwyczajne trudności, zwłaszcza, że steroryzowani jego okrucieństwami mieszkańcy miejscowości,

którzy są się wzajemnie w wykrzyki tego miejsca pobytu, nie chcą niczego się na zemścić.

Rysopis Daniela

Jak opisują mieszkańcy Sulejowa, znający Daniela, jest on nieduzego wzrostu, niepozornej postawy, drobny i w ostatnich czasach utyka nieco na nogę. Włosy ma ciemno blond.

Wywiad w Wielgo-Woli.

Wobec krążących w Piotrkowie uporzeczonych pogłosek o dokonanym jakoby napadzie na dwór p. Wielowiejskiego, gdzie jak niektórzy twierdzili miano dokonać morderstwa, sprawodawca wszedł się za rzekę Pilicę do majątku Wielgo-Wola w powiecie opoczyńskim, gubernator piotrkowski i tam przekonał się, że nic podobnego nie miało tam miejsca.

Pogłoski na osnata została na wieści o napadzie na wóz p. Szafnickiego z Paradyża, położonego przy szosie prowadzącej do Wielgiej-Woli. (e)

Zajęcia szkolne podczas wakacji.

Wczoraj wieczorem, w magistracie łódzkim odbyło się pod przewodnictwem prezydenta, posiedzenie radnych, ze współudziałem inspektorów szkół ludowych 1-go i 2-go okręgu łódzkiego pp. Szczegłowa i Dmitrjewa, w sprawie zorganizowania zajęć szkolnych podczas letnich wakacji.

Inicjatywę do tego dał kurator okręgu naukowego warszawskiego, który w specjalnym okólniku do władz naukowych zaznaczył, iż dłuższy okres wakacyj letnich odbija się zwykle ujemnie na wychowancach szkół. Za jedyny środek zapobieżenia temu p. kurator uważa — organizację zajęć szkolnych w ciągu wakacji letnich. Zajęcia te mogłyby być urządzone nie we wszystkich szkołach i nie być obowiązującymi dla wszystkich nauczycieli i uczących się, lecz tylko dla tych, którzyby tego pragnęli.

Dla organizacji projektowanych zajęć wystarczająby wydatki w stosunku 100 rb. na komplet szkolny, za okres czasu od 28 czerwca do 24 sierpnia, mianowicie po rb. 75 dla nauczyciela i 25 rb. na potrzeby gospodarze.

Rozważwszy kwestyę tę, zebrani uznali projekt ten za zupełnie celowy i postanowili urzeczywistnić go już w roku bieżącym.

Wobec jednak braku koniecznych na ten cel funduszy w kasach szkolnych magistrat postanowił wydatkować odpowiednią sumę z łódzkiej kasy miejskiej i w tym celu zwrócił się do gubernatora piotrkowskiego o zatwierdzenie uchwały wyasygnowania 600 rb. na zorganizowanie 6 kompletów szkolnych, licząc po rb. 100 na każdy komplet.

Liczba zorganizowanych kompletów ustanowiona będzie proporcjonalnie do liczby ludności pod względem narodowościowym, mianowicie: w szkołach polskich 3 komplety; w niemieckich — 2 i w żydowskich — 1 komplet. Co się tyczy kosztów, to w tym celu w kasach szkolnych polskich i niemieckich.

Do zajęć szkolnych podczas wakacji letnich powołani być mogą nie tylko nauczyciele miejscy, lecz i wiejscy. (a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Gościława. Jutro Włodzimierza.

SALON SZTUKI artysty-malarza Karola Endego przy ul. Ewangielickiej Nr 6 otwarty codziennie od godziny 11 rano do 9 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) Wykup kolej łódzkiej. W związku z zamierzonym przez rząd wykupem kolei Fabryczno-Łódzkiej, kontroler państwa ułożył budżet wydatków, których wykup będzie wymagał.

Wydatki na urządzenie kolei kontroler państwa

stawa oblicza na rb. 3,600,000. Wysokość renty rocznej wypłać się mającej akcjonaryuszom obliczana jest na 350 tys. rb. t. j. 12 mil. rubli za cały okres.

Według obliczeń ministerium komunikacji, renta akcjonaryuszów obliczana jest na 290 tys. rb. rocznie.

(—) Reforma szkoły początkowej. Ministerium oświaty — jak się dowiaduje „Głos Moskwy” — kończy projekt reformy szkoły początkowej.

Za podstawę projektu przyjęty będzie kurs 4-letni.

Ministerium projektuje zmienić sam charakter wykładów. Uznano mianowicie za niezbędne zwrócić szczególną uwagę na nauczanie fizyki, naukę ogrodnictwa i t. d.

Pozatem obowiązkową będzie nauką gimnastyki wojskowej.

(—) Wykształcenia handlowe. Podczas świąt Wielkanocnych w r. 1913 z inicjatywy wydziału szkolnego ministerium handlu i przemysłu zamierzono zwołać ogólnopolski zjazd w sprawach wykształcenia handlowego.

(—) Samobójstwa uczniów. Wydział lekarsko-sanitarny ministerium oświaty ogłosił sprawozdanie o samobójstwach młodzieży szkolnej w r. 1912.

W r. 1912 było 145 samobójstw i 106 zamachów samobójczych w szkołach średnich; ilość samobójstw i zamachów samobójczych stale wzrasta, a mianowicie, zarejestrowano ich:

w r. 1906 — 88

„ 1911 — 242

„ 1912 — 251

Najwięcej zamachów samobójczych popełnili młodzieńcy w wieku lat 16—17.

Przyczyną samobójstw były przeważnie nieporozumienia z władzami szkolnymi; przyczem odsetek samobójstw spowodowanych temi przyczynami z roku na rok wzrasta.

(—) Odwołany zjazd przemysłowców, który miał się rozpocząć dnia 5 maja, postanowiono odłożyć do 15 maja.

Na zjeździe omawiana będzie sprawa położenia ekonomicznego państwa Rosyjskiego, sprawa stosunku izb prawodawczych do potrzeb przemysłu i handlu, budowy szos i t. d.

Zjazd trwać będzie 4 dni.

(e) Z sądu okręgowego. W ostatnich czasach liczba spraw cywilnych w sądzie okręgowym piotrkowskim, wytaczanych na mocy rachunków handlowych znacznie się zmniejszyła. Od d. 1 stycznia do 1 kwietnia wpłynęło o 980 spraw mniej niż w tym samym okresie roku zeszłego. Objasnia się to tem, że z powodu przysądzenia obecnie przez sądy mniejszych kosztów, wierzyciele wolą czekać na uiszczenie długu, niż dać pewne ustępstwa, niż wszczynać procesy. Z tego powodu u adwokatów-cywilistów zmniejszyła się klientela.

Na zmniejszenie się klienteli u adwokatów cywilistów wpłynęło również nowe prawo o podpisach spornych na wekslach, skoro do tego czasu w roku bieżącym wpłynęła do sądu jedna sprawa, w której wierzyciel, chcąc uniknąć kosztów, nie wszczynał procesu, lecz czekał na uiszczenie długu.

(a) Z gazowni łódzkiej. Dziś o godz. 11-ej rano, komisya miasta, złożona z prezydenta m. Łodzi rz. r. st. W. Piętkowskiego, radnych magistratu, inżynierów miejskich i dwóch wybitniejszych obywateli, przy współudziale dyrektora gazowni inżyniera Cz. Swierczewskiego, przystąpiła do zrewidowania inwentarza gazowni łódzkiej, przyjętej przez nowe konsorcjum.

(b) Kontrola służby. Grono mieszkańców Łodzi występuje do władz wyższych o porwołenie na otwarcie w Łodzi biura kontroli służących.

Prośbę swą motywują tem, że w Łodzi z braku biura kontroli służących dzieją się rozmaite nadużycia, którym zaradzić nie są w stanie kamery strażnicy służących, polegające nieraz na głośnych zaświadczeniach samych służących.

(a) Upadłość. Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość łódzkiej firmie „Paweł Ignatowicz” oznaczając początek tej upadłości od 1 kwietnia r. b.

Kuratorem masy upadłości mianowany został adwokat przys. Tadeusz Kamiński. Majątek upadłej firmy opieczłowano.

(c) **Boleska gimnastyczne.** Wczoraj w magistracie rozpatrywano sprawę urządzenia **specjalnych placów na ćwiczenia gimnastyczne dla uczniów szkół elementarnych miejskich.**

Pierwotny projekt skorzystania z placów przy oddziałach straży ogniowej ochotniczej miejskiej — upadł, natomiast magistrat uznał za właściwe celowe urządzenia boisk na placach miejskich, mianowicie: w parku „Zróżdka”, przy ul. Cegielnianej nr. 37 i w końcu ulicy Benedykta, naprzeciw planty kolei kaliskiej.

Uchwałę tę postanowiono przesłać do zatwierdzenia naczelnika łódzkiej dyrekcji naukowej.

(a) **Bruki łódzkie.** W sprawie ułożenia nowych i naprawy starych bruków w różnych dzielnicach miasta odbyło się wczoraj w magistracie posiedzenie z udziałem radnych i budowniczych miejskich.

Postanowiono, w myśl zatwierzonego przez ministerium projektu i kosztorysu robót, obliczonego na 150,000 rb., przystąpić wkrótce do naprawy bruków na ulicach: Zgierskiej, Nowomiejskiej, Franciszkańskiej, Wschodniej, Widzewskiej, Wólczańskiej i Radwańskiej.

Co się tyczy projektu nowych bruków miejskich, jakie ułożone być mają z granitu, kostek drewnianych oraz kamienia polnego na innych ulicach, magistrat postanowił po otrzymaniu opinii w tej sprawie od komisji gubernialnej projekt ten i kosztorys robót, obliczony na 400 tysięcy rubli, przesłać natychmiast do zatwierdzenia ministerium.

(a) **Oczyszczanie ulic.** Idąc za przykładem miast Zachodniej Europy, władze gubernialne zezwoliły na zaprowadzenie oczyszczania i zamiatania niektórych dzielnic naszego miasta przez aresztantów więzień łódzkich.

Od czasu spełniania tych czynności przez więźniów — place i ulice zyskały na wyglądzie, gdyż utrzymywane są o wiele czyszej i porządniej, aniżeli dawniej, gdy wykonywał to przedsiębiorca żyd, na zasadzie zawartego z magistratem kontraktu.

Szczególniej zyskały na tem oddalone od śródmieścia ulice — jak Leszno, Zagajnikowa, Inżynierska, Szosa Rokicińska, Cmentarna, Ogrodowa, Szosa Konstantynowska, gdzie dawniej unosili i biły w oczy tumany kurzu i spotykano tu i ówdzie stopy śmieci.

Zajęci od g. 6 rano do 6 wieczorem z godziną przerwą na obiad aresztanci, pracują gorliwie i sumiennie.

Pożądanem byłoby bardzo, aby wprowadzony przed kilku tygodniami u nas zwyczaj zamiatania ulic przez aresztantów utrzymał się dla dobra miasta i nadal, tembardziej, że podobny sposób oczyszczania miast przez więźniów stosowany jest już od dawna we wszystkich większych miastach zagranicą.

(a) **Pierwsza szkoła akuserek.** W dniu 22 b. m. odbędzie się oficjalne otwarcie pierwszej szkoły akuserek przy zakładzie leczniczym „Unitas” u zbiegu ulic Pustej i Mikołajewskiej. Wykłady rozpoczną się d. 23 b. m. Personal nauczycielski stanowią dr. Garlicka, dr. Gloger i dr. Maślanka. Dotychczas zapisało się 40 słuchaczek. Kurs będzie jednoroczny. Opłata wynosi 180 rubli rocznie.

Wykłady teoretyczne odbywać się będą w wyznaczonej na ten cel dużej, widnej sali. Zarząd szkoły sprowadził z warszawskiej „Uranii” obfity materiał pedagogiczny. Zajęcia praktyczne dla słuchaczek urządzane będą przy przytułkach położniczych chrześcijańskiego Tow. dobroczynności.

(f) **Z aury.** Przez parę ostatnich dni panowały przeważnie wiatry północne. Skutkiem wiatrów tych, nastąpiło po dniach prawie upalnych znaczne ochłodzenie.

Chłodom tym przypisują ogrodnicy tutejsi wpływ dobroczynny. Twierdzą bowiem, że gdyby poprzednie ciepła potrwały jeszcze parę dni, wówczas drzewa wiśniowe pokryłyby się kwieciami. A wtedy pierwszy przymrozek zwarzyłby je tak, iż owoców nie byłoby prawie wcale. Dziś rano jeszcze wiatr był północny, dopiero koło południa przybrał kierunek wschodni. Chmur na niebie od samego rana nie widać.

(x) **Wycieczki Tow. krajoznawczego.** Sekcja wycieczkowa łódzkiego oddziału Tow. krajo-

znawczego urzędnika w b. m. następujące wy-

1) dnia 19 b. m. do Rogowa i Tuszywa (pociąg od Rudy Pabianickiej; wiorst 18—20); punkt zborny na stacyi tramwajów pabianickich o godz. 8 rano.

2) dnia 26 b. m. do gazowni miejskiej; punkt zborny o godz. 9 rano w lokalu T-wa (Piotrkowska 91).

(a) **Stow. właścicieli tkalni zarobnych.** Właściciele mechanicznych tkalni zarobnych w Łodzi zwrócili się do władzy o pozwolenie zwołania zebrania, w celu omówienia sprawy zjednoczenia się w Towarzystwo właścicieli mechanicznych tkalni zarobnych.

— Z powodu polepszenia się w ostatnich czasach koniunktur oraz ze względu na to, że teraźniejszy cennik na towary pozostaje od lat kilku bez zmiany, postanowiono podnieść taryfę za wyrabiane towary.

(a) **Za Stowarzyszenia „Siła”.** Na odbytem wczoraj posiedzeniu świeżo obranego zarządu Stowarzyszenia spożywczego „Siła”, rozdzielono między sobą czynności w sposób następujący: prezes p. K. Skrzypczyński, wiceprezes p. P. Korzydłowski, sekretarz p. A. Staroń, jego zastępca p. J. Miszczak, skarbnik p. L. Kiebasinski.

Na kierowników administracyjnych w filiach powołano pp. Niewiadomskiego i Sobieskiego.

(x) **Odłożone święcena.** Wyznaczone na dzień 18 b. m. święcena chłoru św. Cecylii przy kościele św. Anny odłożone zostały z przyczyn niezależnych od organizatorów na 25 b. m.

Święcena odbędą się w sali przy kościele św. Anny.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych w tygodniu ubiegłym był następujący:

W dniu 6 b. m. było chorych na ospę — 10, w tygodniu sprawozdawczym przybył — 1, wypisał się — 1, zmarło — 2, pozostało w dn. 13 b. m. chorych — 8.

Na szkarlatynę było chorych — 11, przybył 1, wypisało się — 3, pozostało na kuracji — 9.

Ogółem w dniu 6 b. m. było chorych — 21, w tygodniu sprawozdawczym przybyło — 2, wypisało się — 4, zmarło 2, pozostało na kuracji w dniu 13 b. m. chorych — 17.

(a) **O napad i rozbój.** Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał onegdaj sprawę 32-letniego Stanisława Sobierajskiego i 31-letniego Antoniego Musielaka, oskarżonych o dokonanie wspólnie z innymi, napadu i rabunku we wsi Chachuty, powiatu łódzkiego. Według aktu oskarżenia, w grudniu 1913 r., do sklepu z wiktuałami Honoraty Polewskiej wtargnęli trzej nieznani ludzie, pobili ją kolbami rewolwerowymi i zażądali wydania im pieniędzy; skoro bandyci otrzymali 3 rb. wyszli i spotkawszy na drodze Jana Drożdżewskiego, rozkazali mu zaprowadzić się do jego mieszkania. Zastawszy tam małżonkę Helenę Drożdżewską bandyci zaczęli bić ją i męża kolbami rewolwerowymi po głowie.

Gdy Drożdżewska zaczęła krzyżeć, bandyci dali kilka strzałów, kule jednak na szczęście chybiły.

W rezultacie bandyci zrabowali kilkanaście rubli zbiegli.

Zawiadomione o napadzie i rabunku władze straży ziemskiej zarządziły pościg i wkrótce aresztowały Sobierajskiego i Musielaka.

Wskazanych przez aresztowanych współników ich Denysa i Kaszczyńskiego nie udało się dotychczas ująć.

Stawieni przed sądem Sobierajski i Musielak nie przyznali się do winy.

Sąd skazał obu na pozbawienie wszystkich praw stanu i po 4 lata ciężkich robót.

(a) **Sekoya zwłok.** Przed paru tygodniami na ulicy Rokicińskiej napadnięty został i porażony ciężko nożami stróż nocny Jan Lik, lat 63.

Wezwany lekarz odwiózł rannego do szpitala św. Aleksandra, gdzie L. zmarł przed kilku dniami.

Wczoraj po południu odbyła się sekoya zwłok zmarłego w obecności sędziego śledczego 5 rewiru w Łodzi, która wykazała, że płuca były nadgniłe i że wielki wpływ krwi spowodował śmierć.

(c) **Nagły zgon.** Dzień nad ranem na ul. Granicznej Nr. 14 zmarła nagła Olga Gramm, żona tkaczki, lat 30.

Śmierć stwierdził lekarz Pogotowia. Przynajmniej zgonu nieznana.

(h) **Drabiny ogień.** Wczoraj o godz. 3 po poł. wezwano I-szy i II-gi oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejską na ul. Nawrot Nr. 32, gdzie zapalił się kominek.

Ogień ugasił II-gi oddział straży ogniowej.

(a) **Za szeregienie prestytucyi.** Sędzia polkoju 8-go rewiru m. Łodzi skazał Rajzłę Chaskielewicz na 30 rubli grzywnian lub 6 dni aresztu policyjnego za przyniesienie pobojemnego domu rozpusty przy ulicy Kamiennej Nr. 3, jak policja wykryła w lutym r. b.

(p) **„Kochająca” żona.** Wczoraj wieczorem na ul. Ogrodowej Nr. 8 w mieszkaniu, zajmowanem przez Ottona Siwe, tkacza, lat 25, między małżonkami powstała kłótnia, w czasie której żona zasypała mężowi oczy mieszaniną, złożoną z sody, soli i tabaki.

Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odesłano go w stanie obawy utraty wzroku do okulisty.

(p) **Strusia przez nieostrożność.** Na ulicy Szkolnej Nr. 14, Michał Nowakowski, wyrobnik, lat 23, przez nieostrożność zatrul się nieznaną trucizną.

Po udzieleniu mu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, w stanie groźnym odwieziono go do szpitala Aleksandra.

— Na ul. Rybnej Nr. 11 F. Comłowicz, córka rabina, lat 4, przez nieuwagę zatrula się morfiną.

Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

(p) **Atak apoplektyczny.** Na ul. Fajra Nr. 14 jakiś woźnica z nazwiska nieznany, lat około 45, uległ atakowi apoplektycznemu.

Przybyły lekarz Pogotowia odwiózł go w stanie groźnym i nieprzytomnym do szpitala Poznańskich.

(p) **Ciężar nad miarę.** Na ulicy Zgierskiej Nr. 19, I. Leng, tragarz, lat 44, nosąc ciężar widocznie nad miarę jego sił, upadł pod nim na bruk i złamał prawą rękę.

Pierwszy opatrunek nałożył mu lekarz Pogotowia.

(p) **Z drabiny.** Na ulicy Leszno Nr. 42, (Oskar Fuks, syn robotnika, lat 11, spadł z drabiny i złamał prawą rękę.

Opatrzono go na stacyi Pogotowia.

(p) **W maszynie.** Na ulicy Aleksandrowskiej Nr. 106, Michałna Urbanak, robotnica fabryczna, lat 25, w maszynie, na której pracowała, odniosła ranę szarpanej prawej ręki.

Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

(h) **Schwytani bandyci.** Policja dowiedziawszy się, że dwaj dawno poszukiwani bandyci Matecki i Minoga znajdują się pod Tomaszowem, otoczyła miejsce ich pobytu.

Przy wzajemnej wymianie strzałów obaj bandyci zostali ranni. Po schwytaniu obu przewieziono ich do szpitala w Tomaszowie, w którym Minoga zmarł zaraz a Matecki dogorywa.

(a) **Zgierskie T-wa szeregienia wiedzy im. Bolesława Prusa** uzyskało pozwolenie na urządzenie 4-ch koncertów, 4-ch wieczorów wokalnodramatycznych, 2-ch przedstawień amatorskich i 2-ch zabaw leśnych.

(a) **Ekola zawalenia się ściany.** Stanisław Kubiak, cieśla ze wsi Dąbrówek, gm. Lućmierz, który w ubiegły wtorek podczas rozbioru domu S. Pesza przy ul. Sieradzkiej w Zgierzu, został przywalony ścianą, zmarł wczoraj w południe.

(a) **Nowa straż ogniowa.** Gubernator piotrkowski zatwierdził ustawę straży ogniowej ochotniczej organizowanej w osadzie Kazimierz, w powiecie łódzkim.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

W niedzielę po poł. po cenach zwyczajnych przeróbka sceniczna z głębszej powieści H. Sienkiewicza p. t. „Pani Wołodyjowska i Pan Zagłoba”.

Wieczorem rozpoczyna szereg gościnnych występów znakomity artysta sceny krakowskiej

Karol Adwentowicz

w arcydziele Rydla „Królewskim Jedynaku”, w którym odworzy rolę tytułową.

Adwentowicz, prasa uznała za najgłębszego i najsztelniejszego wykonawcę trudnej roli Zygmunta Augusta.

Dyrekcja teatru polskiego sprowadza genialnego artystę tylko na kilka występów, więc kto chce go podziwiać niechaj się wcześniej zaopatrzy w bilety, gdyż w ostatniej chwili prawdopodobnie ich zabraknie.

(x) **Teatr ludowy (Przejazd 34).** W nadchodzącą niedzielę d. 19 b. m. na scenie teatru ludowego ukaze się po raz ostatni w tym sezonie zabawna komedia Z. Przybylskiego w 4 aktach p. t. „Wicek i Wacek”.

Bohaterami komedii są p. p. Kowalski (Wicek) i Michałowski (Wacek), którzy swoim szczerym komizmem i niezłym humorem od pierwszej do ostatniej sceny pobudzają publiczność do nieustannego śmiechu.

Ceny miejsc znizone.

Początek przedstawienia o godz. 6 i pół w.

(x) **Podwieczorek muzyczno-wokalny.** W nadchodzącą niedzielę dnia 19 b. m. T-wo muzyczne imienia Chopin'a w lokalu własnym przy ul. Wólczańskiej № 23, urządza podwieczorek muzyczno-wokalny dla członków swych ich rodzin i zaproszonych gości.

Po wyczerpaniu programu rozpoczną się tańce.

Początek o godzinie 5-ej i pół po południu.

Koniec zabawy o godzinie 12-ej po północy.

Ceny wejścia dla członków po kop. 50, dla zaproszonych gości po kop. 75.

(x) **Koncert łodzianina.** Łodzianin artysta opery, obdarzony niezwykle pięknym głosem p. Wacław Sobański, w sobotę dnia 25 kwietnia r. b. w sali koncertowej przy ul. Dzielnej nr. 18, wystąpi z własnym koncertem przy współudziale p. Janiny Familierówny (fortepian), p. Adama Andrzejewskiego (skrzypce), i prof. Ludwika Ursztejna (akompaniament).

Początek o godz. 8 i pół wiecz.

Bilety wcześniej są do nabywania w składzie nut Friedberga i Koca (Piotrkowska 90).

(x) **Teatr w Pabianicach.** Zespół artystów dramatycznych Teatru popularnego, który niespodzianie już we środę d. 15 b. m. zakończył sezon w Łodzi, wyjechał na wędrowkę artystyczną po okolicy i do dalszych miast, gdzie grać będzie na własne ryzyko, na tak zwaną działówkę.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się w nadchodzącą niedzielę d. 19 b. m. w Pabianicach w Domu ludowym, daną będzie „Hiszpańska mucha“, wesoła farsa z angielskiego; w poniedziałek zaś d. 20 b. m. na tejże scenie odegrana zostanie wesoła komedia „Powaby grzechu“.

Teatr ludowy.

„Wicek i Wacek“, komedia w 4-ach aktach
Zygmunta Przybylskiego.

Teatr ludowy Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, prowadzony energicznie i z dużą znajomością rzeczy przez p. Oskara Szefera, uprawia nader ożywiony i dobrze doborany repertuar.

Po „Królowej Wandzie“, „Jadwidze“ i innych sztukach historycznych, wystawionych bardzo starannie, przyszła kolej na repertuar lżejszy, złożony ze sztuk oryginalnych, osnutych na tle swojskiego życia, co w teatrze ludowym wyjątkowo miejsce mieć powinno.

W ubiegły zatem wtorek na scenie teatru ludowego ukazała się najlepsza ze sztuk Zygmunta Przybylskiego 3-aktowa komedia p. t. „Wicek i Wacek“.

O samej sztuce, pełnej zdrowego humoru, zręcznej zbudowanej i obfitującej w całą galerię dobrze narysowanych typów, rozpisywać się nie będziemy, albowiem pisaliśmy już o niej nieraz z okazji wystawiania jej na scenie zawodowej.

Zaznaczyć jednak wypada, że dzięki umiejętnej reżyserii sztuka ta i na scenie ludowej, w zespole amatorskim odegrana była we właściwym tempie i bez zbytekno rażących usterek.

Z wykonawców wcale dobrą grą i głębszym opracowaniem ról wyróżnili się pp. Kozłowska (Jadwiga), Matusiakówna (Paulina) tudzież pp. Komornicki (Jan Zymalski), Bartczak (Klepacki), Kowalski (Wicek) i Michałowski (Wacek), którzy łącznie z Klepackim tworzyli pełną szereg komizmu trójkę, utrzymaną w tonie bynajmniej nieprzejaskrawionym.

Tłumnie zebrana publiczność bawiła się wybornie.

Hg.

Z WARSZAWY.

* Otwarcie nowej kolejki.

Wczoraj odbył się akt uroczysty otwarcia

nowej Hali, wybudowanej przez Warszawskie Towarzystwo Kolejok Podjazdowych od Wawra do Keresewa.

* Zawieszony tygodnik.

Postanowieniem warsz. izby sądowej zawieszono wydawnictwo czasopisma „Strażnica“ aż do czasu wyroku sądowego.

* Z żałobnej karty.

Wczoraj zmarł w Warszawie artysta - malarz ilustrator, ś. p. Floryan Oborski, przeżywszy 51 lat.

Zwłoki spoczną dnia 18-go b. m. w grobach rodzinnych w Dobrem, w powiecie radzymskim.

* Tyfus plamisty.

Ostatni biuletyn urzędowy z dnia 13 b. m. notuje świeży wypadek zapadnięcia na tyfus plamisty w domu Nr. 9 przy ul. Maryańskiej.

* Znaczný pożar.

Dziś o godzinie 1 i pół w nocy w posesji przy ulicy Burakowskiej № 10, mieszczącej kilka zakładów przemysłowych, zapaliły się zapasy drzewa, należące do fabryki obsasów Iwaniskiera i Bregmana, skąd przerzucił się na budynek składowy.

Straż po kilku godzinach opanowała pożar, tak, że skończyło się tylko na spaleniu składu i materiałów surowych.

Straty wynoszą około 10,000 rb. Przyczyna pożaru nieznana.

Z KRÓLESTWA.

Nowa cukrownia udziałowa. Grupa ziemian z powiatów płońskiego i płockiego nabyła folwark Rogowo Farcin, obszaru 5 włók pod budowę nowej cukrowni udziałowej.

Cukrownia rozpocząć ma kampanię w jesieni r. 1915.

Napad bandycki. Dnia 15 b. m. książe Stefan Lubomirski jadąc automobilem z Pławna do Kruszyny, napadnięty został przez 7-iu bandytów, którzy przedtem druty telegraficzne i telefoniczne na drodze poprzecinali. Książe zdołał jednak uciec bandytom i pomimo strzałów wymierzonych do samochodu wyszedł bez szwanku. Bandyci udali się w stronę Częstochowy. Są to podobno indywidua ściągane przez policję łódzką.

Z Kłomnic donoszą, że siedmiu mężczyzn wykupiło tamże bilety kolejowe w stronę Sosnowca. Czy są to ściągani bandyci na razie niewiadomo.

Wysłano za nimi telegramy.

Z LITWY I RUSI.

Niedoszły odczyt. Gubernator kijowski odmówił pozwolenia posłowi do Dumy państwowej T. Rodiczewowi na wygłoszenie w Kijowie odczytu na temat „Prądy społeczne i polityczne w ziemstwach“.

Jeszcze jedna „tajna szkoła“. We wsi Papiernia (gub. wileńska) żona gospodarza Wincenego Jankiewicza uczyła kilkoro dzieci czytać po polsku; ktoś zawiadomił o tem komisarza policji, który w lutym spisał protokół, zaś w dniu 10 b. m. „urladnik“ policyjny, na skutek rozporządzenia gubernatora wileńskiego, wyegzekwował od niej karę pieniężną rb. 15 za „tajną szkołę“.

Z CESARSTWA.

Rewizje i aresztowania w Petersburgu. Dziś przypada rocznica znanych wypadków leniskich.

Z powodu przewidywanych w tym dniu masowych strajków i demonstracji ulicznych — wydział ochrony w Petersburgu dokonywa już od dni kilku masowych rewizji i aresztowań wśród członków związków zawodowych, pełnomocników kas chorych i uczący się młodzieży.

Członek Dumy Czhenkeli zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych z oświadczeniem telegraficznym następującej treści:

„Zwrócił się do mnie robotnicy zakładów Putłowskich z powodu nieoczekiwanego wysłania przez naczelnika miasta 6 członków zarządu kasy chorych. Wysyłka ta zupełnie dezorganizuje działalność kasy, wobec czego proszę o zniesienie tego rozporządzenia“.

Zamknięcie zjazdu. Wczoraj wieczorem w Petersburgu po burzliwej dyskusji w kwestyi polityczności radyum w leczeniu choroby raka zamknięto zjazd, który obradował nad sposobami zwalczania tej strasznej choroby.

Ołbrzymi pożar. W Petersburgu za rogatką narwską wybuchnął wczoraj pożar w fabryce akumulatorów. Cała fabryka objęta została przez ogień. Straty są milionowe.

Pożar umiejscowiono dopiero wieczorem. Skutkiem pożaru setki robotników pozbawionych zostało pracy.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Mnisi germanizatorami. W swoim czasie od zmarłego filantropa Erazma Jerzmanowskiego zgromadzenie oo. augustynów w Krakowie nabyło za niską cenę majątek Prokocim pod Krakowem i w pięknym pałacu tamtejszym urządziło szkołę.

Obecnie jak donosi „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ augustyni parcelują Prokocim pomiędzy kolonistów niemieckich, sprowadzonych z Prus.

Germanizatorskie tendencje tych mnichów znane są oddawna, umieli je jednak maskować. Zarówno przełożony klasztoru tego jak i większość mnichów jest narodowości niemieckiej.

— Zjazd elektrotechników. Na skutek zaproszenia prezydenta miasta odbędzie się tutaj w czerwcu walne doroczne zgromadzenie związku elektrotechników austriacko-węgierskich.

Przy tej okazji urządzona będzie wystawa z dziedziny elektryczności.

— Nowa jaskinia hazardu. Pisma krakowskie donoszą:

Spółka francuska otrzymała koncesję na założenie domu gry w Krynicy.

Nowa jaskinia hazardu ma zacząć funkcjonować z początkiem nadchodzącego sezonu, gdyż odpowiednia umowa z zarządem uzdrowska została już podpisana.

ZE LWOWA. O propagandę rusofilską. Proces Bendasiuka i towarzyszy odroczone do wtorku przyszłego tygodnia.

— Samobójstwo hrabiego. W stawie Pełczyńskim odebrał sobie życie, rzuciwszy się do rzeki, 62-letni Maryan hr. Dzieduszycki.

Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba.

Z POZNANIA. Aresztowanie handlarza żywym towarem. W Poznaniu aresztowano na dworcu głównym niejakiego Cohna z Ostrowa. Okazało się, że jest on handlarzem żywym towarem i zamierzał właśnie kilka dzieł wcząć wytransportować do Ameryki.

Policja poszukiwała Cohna już od dawna i dopiero kilka dni temu wpadła na jego trop.

TELEGRAMY.

Zamknięcie klubu.

PETERSBURG, 14 kwietnia (wł.). Zamknięty został tutaj klub pod nazwą ogólnomuzyczny.

Powodem zamknięcia było uprawianie gry hazardowej w klubie i jego podejrzany charakter.

Drobny ten fakt jest charakterystyczny z tego względu, iż o niezamykanie klubu czynił starania Grzegorz Rasputin, kierownikiem zaś klubu były osoby należące do wyższego towarzystwa.

Bojkot chrześcijan.

KONSTANTYNOPOL, 16 kwietnia (wł.). — Związek panislamistów postanowił bojkot handlowy wszystkich kupców i domów handlowych chrześcijańskich.

s. 7 p.

Z Rondthalerów

HELENA MAADEROWA

po krótkich, ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 16 kwietnia, przeżywszy lat 33.

Pograżeni w głębokim smutku: mąż, dzieci, siostry, bracia, szwagrowie, siostrzenice i siostrzeńcy zapraszają krewnych, zycieliwych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Zawadzkiej Nr. 8, w sobotę dnia 18-go b. m.; o godzinie 3-ej po południu, na Stary cmentarz ewangelicki.

Francuzi w Maroku.

PARYŻ, 16 kwietnia (wł.). Z Maroka via Tanger telegrafują:

W odległości 30 kilometrów od granicy Algieru, pod miejscowością Cueryville silny oddział wojsk francuskich stoczył zaciętą walkę z krajowcami marokańskimi.

Zginęło 17 żołnierzy francuskich, straty przeciwników, którzy zmuszeni zostali do odwrotu, są bardzo znaczne.

Wypadek lotniczy.

LONDZYN, 16 kwietnia (wł.). Dziś po południu podczas lotu, jaki przedsięwziął znany lotnik angielski Ludwik Noel, mając ze sobą jako pasażera, znanego kołach sportowych ks. Sapieha, aparat przewrócił się na dość znacznej wysokości i runął na ziemię.

Lotnik Noel ciężko i niebezpiecznie ranny, ks. Sapieha ma rozciętą głowę, aparat strzaskany zupełnie.

Popłoch w Pekinie.

PETERSBURG, 16 kwietnia (wł.). Według otrzymanych tu wiadomości w Pekinie panuje popłoch.

Z powodu despotycznych rządów Juanszika-ja, wśród ludności panuje wrzenie przeciwko prezydentowi, którego dyktatorskie zapędy niczem się nie różnią od rządów bogdychanów.

Groźba wojny w Ameryce.

(Dok. „Bojowego”).

Nowy Jork, 16 kwietnia.

Z portu Hampton Roads (st. Virginia) telegrafują: Pancernik „Arkansas”, na którym powiewała flaga admirałska, odplynął dziś z portu tutejszego do Tampiko wraz z pancernikami „Vermont”, „Massachusetts” i „Albatross”. Admirał Bagdet. Turbiny i silniki, zapakowane w porcie, zegnany odplywająca eskadra czasy entuzjastycznymi.

Krażownik „Pittsburg”, „Maryland”, „Cleveland” i „Chattanooga” oraz transportowiec „Buffalo” i weglarki „Jupiter” i „Saturn” otrzymały rozkaz, aby być w pogotowiu na każde zawołanie dla odplynięcia na wody zachodnio-meksykańskie.

Podobny rozkaz otrzymały również flotyle torpedowców.

Nastroj wojenny w Stanach Zjednoczonych wzrasta.

Nowy Jork 17 kwietnia.

Posel amerykański w Meksyku zawiadomił Wilsona, że Huerta zgadza się na żądanie Stanów Zjednoczonych w sprawie salutowania flagi floty amerykańskiej pod tym jednak warunkiem, że flota ta będzie odpowiadala na salut. Przy- puszczają powszechnie, że w ten sposób za- rang zostanie zamekany. Wprawdzie Wilson nie dał jeszcze odpowiedzi, jest jednak wszelkie pra-

wdopodobieństwo, że zgodzi się w imieniu Stanów na takie postawienie kwestyi.

Z ostatniej chwili.

Po zgonie marszałka.

Lwów, 17 kwietnia (wł.) Z okazji śmierci marszałka Gólurowskiego wywieszono na wszystkich gmachach publicznych i rządowych flagi żałobne.

Pogrzeb odbędzie się jutro w sobotę, o godzinie 10 rano. Zwłoki zostaną przewiezione z mieszkania do katedry, a następnie do Skąty lub Husiatyna, jednej z posiadłości zmarłego. Na życzenie zmarłego nie będzie nad grobem żadnych przemówień.

W imieniu cesarza weźmie udział w pogrzebie starszy ochmistrz dworu Chołoniewski. Rodzina zmarłego i Wydział krajowy otrzymały mnóstwo telegramów kondolencyjnych, w tym 1 od cesarza Franciszka Józefa.

Samobójstwo hrabiego.

Lwów, 17 kwietnia (wł.) Stwierdzono ostatecznie, że hr. Dzieduszycki popełnił samobójstwo z powodu złego stanu majątkowego.

Z powodu zamieszek w Albanii.

Catynia, 17 kwietnia (wł.) Na skutek niepokojących wiadomości z Albanii, gdzie różne plemiona zamierzają powstać przeciwko księciu Wiedowi, rząd czarnogórski uznał za konieczne powołać pod broń rezerwy, co już wykonano.

Wzajemne grzeczności.

Wiedeń, 17 kwietnia (wł.) Półurzędowa „W. All. Ztg.” donosi, że w pierwszym tygodniu maja 1914 roku walczyły 7 dywizji okrętów bojowych i wiele mniejszych jednostek wojennych.

Eskadra ta, pozostająca pod dowództwem admirała Milne zwiędzi porty Tryest, Połę i Piłme. Następnie dnia 22-go maja eskadra austriacka złoży rewizytę flocie angielskiej na Malcie.

Groźba strajku szoferów.

Berlin, 17 kwietnia (wł.) Wczoraj odbyło się tu zebranie właścicieli samochodów. Postanowiono na razie nie ogłaszać lokantu wszystkich szoferów, jak to pierwotnie zamierzano. Pomimo to strajk generalny szoferów zdaje się być nieuniknionym i wybuchnie prawdopodobnie jeszcze dzisiaj.

Zgon wybitnego antisemity.

Lipsk, 17 kwietnia (wł.) Znany antisemita Ahlwart, który przed tygodniem najechany został przez powóz, zmarł wczoraj w lazarecie św. Jakóba.

Helena SZMIGIELSKA

panna.

Znikła w 18 kwiecie wieku po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15 kwietnia 1914 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Rzgowskiej nr. 13 na Stary cmentarz odbędzie się w sobotę o godz. 2 po poł. Zapraszają na smutny ten obrządek krewnych i znajomych

1338

Rodzice i Rodzina.

Podróże Poincarego.

Paryż, 17 kwietnia (wł.) Poincare, jak doposzą z kół dobrze poinformowanych, odbędzie w najbliższym czasie podróż do Włocławca i po złożeniu wizyt oficjalnych u króla i dyktarza włoskich zamieszka na czas pewien w Via Regio.

Rewolucya w Chinach.

Londyn 17 kwietnia (wł.) Z Szanghaju doposzą, że wykryto tam spisek rewolucyjny zorganizowany przez d-ra Sunjansena. Rewolucyoniści mieli dokonać dnia 14 kwietnia zamachu na arsenale, lecz dokonano aresztowania zapobiegły temu.

Bankructwo republiki.

Nowy Jork 17 kwietnia (wł.) Według wiadomości z Waszyngtonu i Paryża, republika amerykańska znajduje się w praktycznym bankructwie państwowego. Banki odmawiają kredytu, zgażając się na udzielenie pożyczek w tym tylko razie, jeśliby dopuszczono je do kontroli nadclami.

O F I A R Y.

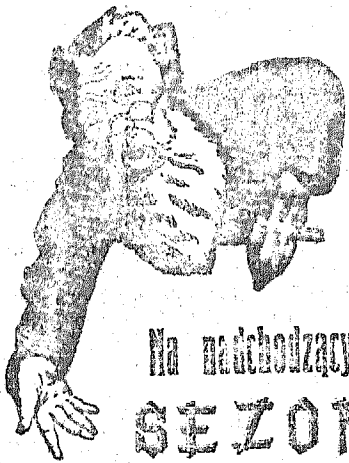
Na Tow. Opieki Szkolnej gub. piotrkowskiej. (Oddział łódzki).

Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Ignacego Malewicz, E. i J. Brinckenhoff 5 rb.

Na Tow. pomocy przy Szkole Handlowej Kupiectwa łódzkiego.

Dla uczczenia s. p. Ignacego Malewicz, dr. Józef Konic 10 rb.

Dr. med. P. BRAUN
były asystent kliniki berlińskiej
choroby skórne, weneryczne i choroby płciowe
Przyjmuje: 8/1-1^{1/2}, 5-9. Dnia part. 3-6: osobna poczekalnia.
K. Ołta 4. Tel. 35-35. 1100



Na nadchodzący SEZON

poleca w wielkim wyborze:

KOSZULE męskie i damskie.

Letnią bieliznę trykotową.

KRAWATY najnowsze desenia.

Żakoty, laski, rękawiczki, pończochy, skarpetki, szale, fartuszki

Paryska biżuteria u M. Kołodziejki

Andrzeja 3

Odrobno ogłoszenia

Meble różne sprzedam tanio łóżka, materace, szafy, bielizniarki, otomane, biurko, lustra, kredens, stół, krzesła, słupki, stoliki, figury, drobiazgi Piotrkowska 209-9. 3984-4-3

Tanio różne suknie i bluzki weiniane, jedwabne, i kostiumy do sprzedania. Wiadomość Przejazd nr. 48 m. 12. Zastać można od 12 do 2 i od 7 wieczór. 6-4

Okazywał zaraz do sprzedania drzewo dla stolarzy bardzo tanio Piotrkowska 117 Franciszek Świątowski. 4111-2-1

Meble salonowe parter lustra, stopy, obrazy, kredens, stół, krzesła, otomana, szafy, łóżka, materace, bielizniarkę, umywalnie, toaletę, szafkę kawalerską, biurko, bibliotekę, etażerkę, stoliki, sprzedam zaraz bardzo tanio Karola 8-10. 3965-4-3

Meble sprzedam tanio z trzech pokoiów mało używane Mikołajewska nr. 95 m. 27 front i piętrowo. 3980-4-3

Wydzierżawę sprzedaż piwa w restauracji. Kaucya 500 rb. Wiadomość Lipowa 82-1 rano. 4095-1

CUKIERNIE w centrum miasta sprzedam na dogodnych warunkach byle zaraz targi do sprawdzenia, fachowość zbyteczna gotówka potrzebna 1000 rb. Wiadomość ul. Główna 9, do 12 i od 4-6 Kamiński. 4088-2-1

Chłopca 7-mio miesięcznego od am na własność Nawrot nr. 57 u stróża. 3937-2-2

Dom na dogodnych warunkach do sprzedania lub do zamiany. Oferty „S. P.” 4008-3-1

Ziowczyni potrzebne do roboty od lat 12-15. Konstancynowska 38 m. 22. 4078-1

W wynajęcia piekarnia i różne mieszkania zaraz i od 1 lipca ul. Sosnowa 16. Wiadomość u stróża. 4085-2-1

W drewniany o 3-mia mieszkaniec! 2 sieniach do sprzedania lub wydzierżawienia na Chachwie pod lasem. Wiadomość Mikołajewska 40 u stróża. 4095-3-1

Do fryzjera damsko-męskiego potrzebny uczeń Władzewska 105 L. Błaszczyski. 4109-2-1

Do sprzedania dom drewniany z placem tanio tylko zaraz, z powodu zmiany interesu ul. Staro-Marysińska nr. 42. Wiadomość na miejscu u gospodarza. 3966-3-3

Do sprzedania rzeźniczy sklep Rokielańska nr. 85. 4013-6-2

Do sprzedania mleczarnia z obiadem w dobrym punkcie dobrze prosperująca Mikołajewska 57. 3937-3-2

Fryzjerski zakład damski i męski sprzedam lub wydzierżawię. Wiadomość starszy cechu 4086-2-1

Filja rzeźnicza z warsztatem do sprzedania ul. Nowo-Zarzewska 51. 4071-3-1

Piwiarnia do sprzedania bardzo tanio Północna nr. 32. 4041-3-2

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Krawcowa zdolna z krojem poszukuje szwica w domach prywatnych. Wiadomość Zielona nr. 53 w pralni. 4088

Kawalerskie pokoje słoneczne osobna wejście wygódka i usługa Długa 72. 4100-6*-1

Letnie mieszkanie wieś Kordulec 2 wory od Zięzra dom przy lesie. Wiadomość na miejscu u Łodwiga. 3978-4-4

Maszynę nożną bębnową tanio sprzedam. Sek, Orla 12. 4054-3-2

Magieli do sprzedania zaraz w dobrym punkcie Władzewska 23. 4073-3-1

Mieszkanie do wynajęcia zaraz pokój duży pojedynczy ul. Składowa nr. 36 m. 27 tamże wiadomość. 4094-1

Meble lepsze, urządzenia do mieszkań, poleca A. Karkut Pańska 99. 4107-3-1

potrzebni chłopcy do praktyki Inroligatonia „Alfa” ul. Nawrot nr. 11. Zgłaszać się z rodzicami. 3988-2-2

Pracownia krawiecka ul. Staro-Zarzewska nr. 27 potrzebuje zdolnego podręcznego zaraz. 3990-3-2

potrzebny podręczny do spodni i szwaczki do wykończania ul. Główna nr. 54 m. 20. 3995-2-2

potrzebne zdolne panny do szycia Zielona 23, m. 20. 2-2

potrzebna sklepowa do składu wędlin zaraz i filja rzeźnicza do sprzedania zaraz. Wiadomość Brzezińska nr. 27. 4061-2-2

potrzebna zdolna kucharka do restauracji na letnisku. Oferty w adm. Rozwoju pod „Kucharka” 4029-2-2

przybłąkał się pies duży, biały brązowe łaty, nakrapiany, ul. Nowo-Lagiewnicka nr. 11. 4031-3-2

potrzebna panna z niemieckim do sprzedaży damskich kapeluszy i galanterii oraz uczenice Zielona nr. 33. 4048-3-2

potrzebne panny i uczenice do krawieczyny Średnia nr. 51 Władysława. 4009-2-2

piekarnia do odstąpienia z powodu zmiany interesu komorne 120 rb. Tomaszów-Rawski, Brzostówka dom Hunda

potrzebna prawiona sklepowa do sklepu rzeźniczego Rokielańska nr. 85. 4017-3-2

potrzebne są uczenice do pralni ul. Andrzeja nr. 58. 4047-2-2

potrzebny chłopiec zgłaszać się z rodzicami. Skład dywanów Piotrkowska 76. 4101

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Wzrostka lub dziewczyna potrzebna na posługę. Wiadomość Piotrkowska 242, portyer wskaze. 39-4

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania ul. Aleksandra 64 (gospodarz). 4072-3-1

Sklep do sprzedania zaraz z powodu kupna własności ul. Pańska nr. 8. 4075-1

Sklep kolonialny dobrze prosperujący zaraz do sprzedania Pańska 93. 4055-3-1

Stangret trzeźwy czysty i pracowity potrzebny Skwerowa nr. 9. 4079-3-1

Sklep korzenny do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia dwóch sklepów Piwna 21. 4121-6-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do wynajęcia Szosa Pabianicka 37. 4085-3-1

Sklep do sprzedania z powodu choroby ul. Przejazd nr. 24. 4112-3-1

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia i pokój z kuchnią ul. Radwańska nr. 49. 4002-3-1

Sadzonki kwiatów wiosennych jako to: bratki, niezapominajki, gwoździki, stokrotki i inne w wielkim wyborze Władzewska nr. 151 B. Miniew cz. 2713-10*-0

Sprzedaję furgon kryty piekarski, i przewozić można kolonialne towary i inne Koperska nr. 32 Chojny. 3919-3*-2

Sprzedam urządzenie sklepowe ze szlachtowaniem i piwem wraz z patentami. Wiadomość ul. Rzgowska nr. 40. 3984-3*-2

Udzielam lekcji muzyki z nut na skrzypce ul. Gubernatorska nr. 3 m. 24. 4058-3-2

Włodwiec biedny odda chłopca miesięcznego niechrzczonego na własność Siedlecka 3. 4110-2-1

Z powodu choroby zaraz do sprzedania piwiarnia w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Miłsza 45. 3982-3*-2

Z powodu choroby do sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny egzystujący 20 lat w dobrym punkcie przy fabrykach Władzewska 196. 4109-2p-1

Zaraz do sprzedania gospodarstwo 6-cio morgowe z zabudowaniami z zasiewem i paszą z 2-ma sadzawkami zarybione między lasami rządowymi i Scheiblera, 20 minut od przystanku Regny w cenie 1100 rb. Wiadomość Orla 12, Sek. 4115-2-1

Zaraz do wynajęcia jeden pokój, stróż Przejazd 59. 4052

Z powodu wyjazdu na prowincję różne meble do sprzedania tanio. Oferty w Rozwoju pod „L. T. Z”. 4067-3*-1

Zaginął pies szczurnik biały pół mordki czarnej, odprowadzić proszę Pańska 95 sklep. 4079-2-1

2 place sprzedam, róg Włodzimierskiej i Żelaznej (Koziny) 5200 kw. lok. Grand-Hotel nr. 402. Zarówny. 4011-2-2

2 młode mamki (jedna wdowa z drugiej małż w wojsku) do ulokowania, Spacerowa 40-1. 4122-2-1

3000 4000, 6000 wypożyczę na hipoteki zaraz Zawadzka 10 Niemierski tel. 85-84. 4065

Zagubione dokumenty Aleksander Najman zagubił paszport, wydany z magistratu łódzkiego. 3952-3-3

Antoni Włodarczyk zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Braci Zauber. 4102

Andrzej Warchol zagubił kartę od paszportu, wydany z fabryki Rosenblatta. 5106

Anna Willńska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Silbersteina. 4058

Przemysław Kruszynski zagubił paszport, wydany z gm. Łęka-Kawa, gub. piotrkowskiej. 3963-3-3

Polesław Mech zagubił paszport, wydany z magistratu łódzkiego. 3950-3-3

Edward Mencia zagubił paszport, wydany z magistratu łódzkiego. 3988-3-3

Melona Maciejewska zagubiła paszport pruski, wydany przez konsula w Warszawie. 4090-3-1

Jan Kawka zagubił paszport, wydany z magistratu m. Zięzra. 4021-3-2

Jan Breński zagubił paszport, wydany z gm. Lututów, gub. kaniulskiej, pow. wieluńskiego. 3977-3-3

Natalia Motylewska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Poznańskiego. 4059

Petronela Bębińska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Kochańskiego. 4090

Paulina Dolikowska zagubiła paszport, wypany z gm. Wróblew, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej. 4037-3-1

Stanisława Nawrocka zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Poznańskiego. 4104

Stanisława Wiśniewska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Scheiblera. 4090

Stanisław Strzelec zagubił książkę legitymacyjną, wydaną z magistratu łódzkiego. 4014-3-2

Wiktor Górny zagubił paszport, wydany z gm. Szymanów, gub. warszawskiej. 3880-3-3

Zaginął paszport na imię Stefana Sobczaka, wydany z gminy Tułiszów, gub. kaliskiej, pow. konińskiego. 3983-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Teodora Steigerta na imię Seweryny Frankowskiej. 4106

Zaginął paszport na imię Leona Wiroskiego, wydany z gminy Dombrowice, pow. kutnowskiego, gub. warszawskiej. 4054-3-1

Zaginął paszport, wydany z gm. Grzybków, pow. tureckiego, gub. kaliskiej na imię Piotra Bernalska vel Tutyka. 4080-3-1

Zaginął paszport na imię Szczepana Jankowskiego, wydany z magistratu m. Rawy, gub. piotrkowskiej. 4062-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Allarta i Rousseau na imię Józefa Przybylskiego. 4078

Zaginął paszport na imię Szczepana Dybały, wydany z gm. Tursko, pow. sandomierskiego, gub. radomskiej. 4084-3-1

Dr. Wołyński były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób USZU, NO-SA I GARDŁA, PIOTRKOWSKA 89. Godziny przyjęć: 10-11 i 4-6 poł., w niedziele od 10 do 13-jej. Operacje, bronchiskopia, kąpiele elektryczno-szwedzkie. Nr telefonu 85-97. 2388

POKOJE kawalerskie do wynajęcia.

Spacerowa № 41. (Promenada).

Zakład krawiecki JULI NA KOZŁOWSKIEGO

na sezon wiosenny i letni otrzymał modne i gustowne materiały Piotrkowska 133.

Roznosiciele

znajdę dobre Bafuty — Radegaszoz — Chojny — Dębrówkę i Szosę Pabianicką posiadający kaucyję 500 rb. 50 — potrzebni zaraz. Zgłaszać się do administracji „Rozwoju”.

Walenty Kopezyński

Pierwsza Kładka Rękarnia Mechaniczna 2987
Łódź, ulica Juliusza 10/11 — Telefon 10-30.

Poleca na nadchodzące święta znać ze swej dobroci ciasta.

Codziennie świeże bułki i chleb o 4-ej po południu we wszystkich filiach:

- Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 278.
- Cegielniana: 2, 45.
- Zawadzka 14.
- Południowa 24.
- Widzowska: 152, 48 (Palast Hotel).
- Zgierska 13.

- Mikołajowska 27.
- Mikołajowska 52.
- Konstantynowska 8.
- Druga 11 róg Konstantynowskiej.
- Główny sklep Juliusza 14.
- na wierzchu.

BAR „EXPRESS“
Ul. Piotrkowska 14
Poleca śniadania po 25 kop., smaczne obiady z 5 dań po 50 kop. Podczas obiadu koncert od 12 do 3-ej. Kolacje a la carte. Od godz. 7 do 1 i pół w nocy koncert. Różne trunki krajowe i zagraniczne i likiery po niskich cenach. W niedzielę i czwartki fiaki. Gabinety z oddzielnymi wejściami bez różnicy cen.
Z poważaniem ZARZĄD

Łódź wolny od zarzku chorobotwórczych, może być wyłącznie tylko sztuczny.
Fabryka 1292
Iodu sztucznego,
Długa № 72. Telef. 4-83.

L. DZIENIAKOWSKI
opuszczył stanowisko sekretarza sądu pokoja 5 rewiru, otworzył kancelaryę obrońcą przy ul. Cegielnianej Nr. 66.
Przyjmuje do 9 i pół rano i po południu od 5—8-ej. 1208

Nowy interes
korzystny i bardzo odpowiedni dla właścicieli karuzel, huśtawek i t. p. do sprzedania niedrogo.
Wiadomość w sklepie p. Doliskiego, ul. Świdwa 17. 1300

Zakład siódlarski i tapicerski
oraz Magazyn Mobilii
J. KASIŃSKIEGO przeniesiony obecnie, Piotrkowska 204.
ZAKŁAD POWOZOWY
ulica Wegnera Nr. 6. 1298

Letnie mieszkania
do wynajęcia w Łagiewnikach.
Wiadomość: Administracja Dóbr Łagiewniki. Telefon 204.

Lekarz-dentysta
G. G. G.
specjalista chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. Stara-Zarawska nr. 47, Tramwaj nr. 4. 1314

Chor. weneryczne, moczopłciowe skórne i zabiegi chirurgiczne.
Dr. W. FISCHER
Przyjmuje od 10—12 rano i od 6—8 pp. Niedziele i święta 11—1. Zielona nr. 3. 402

Przejazd № 3.
biurowy Telef. 17-14
Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
mieszka obecnie Przejazd № 8, tront, 1-e piętro.
Przyjmuje od 9½—12 i od 6—8 w

Doktor Ewaryst Jasiński
Piotrkowska nr. 96, wyjechał na trzy tygodnie. 1288

Dr. med. Bohdan Kozłowski
PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-82
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1049
przyjmuje do 11 r. i od 4—7 po poł

Dr. Marconi Gromki
CHOROBY DZIECI.
Telefon 22-77. Dzielnia Nr. 9.
Przyjmuje codziennie: od 8—9 rano i od 5—6 po południu. 1301

Ogólnie znana lecznica chor. zębów
lekarza dent. H. Pruss
145 Piotrkowska 143
złote korony i mosty bez podniebienia. 1295

Dr. Zygmunt Lipowski
Konstantynowska 31, tel. 36-43.
Choroby kobiece i skuszerya.
Przyjmuje do 9 rano i od 2—5 po południu. 1223

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9½ do 11-ej i od 5—8. W niedzielę i święta od 9 do 12-ej. Telef. 23—24. 507

Dr. B. REJT,
Świdwa 5. Tel. 32-79.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 506 i 914 (wstrząs). Leczenie elektrycznością: elektroizla (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanatu (uretroskopia). Godziny przyjęcia: od 9 i pół do 12 i pół i od 5 po 8 wieczorem. W niedzielę od 10 do 2 pp. Dla W. Pań osobna poczekalnia. 1417

Nawrot i róg Piotrkowskiej 126
DO WYNAJĘCIA
lokal, składający się z 3-ech pokojów i kuchni (z balkonem) przez dłuższy czas zamieszkały przez lekarza. Wiadomość u gospodarza domu. 1332

Potrzebne są zdolne
SZWACZKI
do szycia fartuchów na maszynie z urządzeniem motorowym.
F. Schiller, Praga 66. 1334

Inwalidziarnia i fabryka kotylionów 1320
B. BENDORF
Łódź, Lipowa № 60.
Duży wybór laterek papierowych, balony, czapki papierowe, chorygiewki, konfetti, niespodzianki dla dzieci i t. d. Ceny niskie. Kupuję marki siemplowane rosyjskie jubileuszowe

Mieszkanie
trzy pokojowe, służbowy, łazienkowy, posadzki, elektryczność, od 14 lipca. Dwupokojowe oraz kawalerski z osobnym wejściem zaraz. Zawadzka 9. 1328

DO SPRZEDANIA
10 koni wyjazdowych, roboczych i wierzchowych, rolwagi, wozy deskowe, chomonta angielskie, robocze na parę i pojedynki i t. p.
Radwańska 67. 1342

ŁÓŻKA
piękne, żelazne własnego wyrobu, materace, wyścizki, prymusy. Aluminiowe i wszelkie naczynia kuchenne. Łóżka do wynajęcia. Ceny niskie za gotówkę i na raty. Chodkowi i Leok, Mikołajewska 25. Tel. 24-55. 1344

PIANIN
nowych wielki wybór do sprzedania i wynajęcia. Pianina i fortepian Rönisch — używane. Reparacje, strojenie, zamiana, przewóz. Ceny najniższe za gotówkę i na raty. Chodkowski, Mikołajewska 25. Tel. 24-55. 1348

Dr. Jolnicki
Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
ul. Andrzeja 13 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1181

Dr. B. CZAPLICKI
ordynator szpitala Anny-Maryl Piotrkowska 120. Tel. 32-33
Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—8½ p. p. w niedzielę i święta od 10—11 rano. 347

D. Mittelstaedt
Mikołajewska 37.
Przyjm. od 8—9 i pół rano i 5—6. Poł. po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8—10

Ból głowy i Migrena
radykalnie leczy (85%)
"Migrena" "No vomin"
oryginalne proszki
zawieszki z cukru
Wendland. Przeszk. 10 k.

OSTRZEŻENIE.
Pasta do obuwia „Pomalina” Stanisława Fiszera zaskarżającą tylko swej bezsprzecznej dobroci zapewniła sobie duży zbyt, zatraczając coraz szerzej kręgi wśród ludności Królestwa i Cesarstwa:
Tę podrobie „Pomalina” zachęciło pewien odłam ludzi z tej woli, noszących bądź to samo, bądź podobne nazwisko, do rozpowszechnienia w sprzedaży pasty do obuwia z podobną nazwą, jak naprz. „Pamolina”, „Pumalina”, „Roma-Mina” i t. p. oraz etykiety do złudzenia podobną do mojej.
Uprzejmie zatem proszę Szanowną klientelę, pragnącą otrzymywać prawdziwy „Pomalina” o zwrócenie uwagi na kłopotliwie różniczną etykiety zatwierdzoną przez Departament Handlu i przemysłu za Nr 25919.
Narówno i handlu detalicznego ostrzegam przed rozpowszechnianiem fałszyfikatów, wprowadzających w błąd klientelę, uprzedzając, że winnych sięgnąć będą sądownie i zarządzą będą konfiskatę towaru, jak to już uczyniłem w miesiącu lutym w Warszawie u J. Anszyna, Nowolipki 33, zaś w d. 6/4 r. b. u I. Grunbauma Nowolipie 45, oraz w różnym czasie w miastach prowincjonalnych.
FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH
STANISŁAW FISZER w Warszawie, Łódzka 14
Telefonu Nr 98-76. 1487

SOLEC Sozoz od 20 maja do 20 września.
Zakład Wód Mineralnych Siarczano-Słonych.
znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, żyzach, chorobach skórnych, przymiocie w jego najcięższych formach i powikłaniach otęrczył **NOVY DZIAŁ LECZENIA FIZYKALNO-DYETETYCZNEGO**. Hydropatya, kąpiele słoneczne, masaż, elektryzacja, kuchnia jasko-dyetyczna. Prowadzić dział ten będzie pod ogólnym kierunkiem naczelnego lekarza Zakładu Soleckiego, dr. Wł. Daniewskiego, b. lekarza lecznicy dr. Tarnawskiego w Kosowie, dr. med. St. Kelles-Krauz. Ceny niskie. W pierwszym i ostatnim sezonie dla osób mieszkających w wiliach zakładowych znaczne ustępstwa. Dojazd przez stację kolejową Kielce, skąd powozami 7—9 godzin, samochodem 4—5 godzin do Zakładu. Informacyj, prospektów udziela gratis Zarząd Soleca, poczta Stopnica, gub. Kieleckiej i dr. med. Kelles-Krauz, Radom, Lubelska 20 w sprawach nowego działu. 1263

Potrzebny
Zdolny krawiec
do spodni obstalunkowych
Schmechel i Rosner
Piotrkowska 100.
1509

Z Towarzystwa Wzajemnego Kredytu na Bałutach.
Dalszy ciąg
Ogólnego Zebrania
członków Bałuckiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu odbędzie się dnia 22 b. m. t. j. w środę, przy ul. Zawadzkiej № 22 na Bałutach w sali Küna. 1507

Ogłoszenie.
Zarząd Drog żel. Fabryczno-Łódzkiej
podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane w obrębie drogi, a nieodebrane do dnia 1-go marca 1914 r., będą przechowywane na st. Łódź F. w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzi Art. 40 i 90 Ust. Ogólnej dróg żelaznych Rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytacyę.
Bagaż ze st. Kursk za Nr. 595, Kowno za Nr. 5405, Tomaszów za Nr. Nr. 920, 1430 i 1431, Warszawa za Nr. Nr. 1451 i 1056, Piotrków za Nr. 1931, Białostok za Nr. 1212.
Rzeczy zapomniane w obrębie drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej: Na st. Łódź F. 2 książki francuskie, kalosze damskie, parasol stary, parasol stary, laska, druki I-go Towarzystwa ubezpieczeń na życie, chustka stara i laska. Na st. Koluski — mułka czarna futrzana. 1511